GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 104

W Niedziele Dnia 28. Grudnia 1806.

Z Wiednia d. 20. *Grudnia.*

D. 10 t. m. umarł w tuteyszey stolicy C. K. Radca, wysłużony prezydent miasta i Półkownik mieyskiey milicyi, Jozef Hörl, w 85 roku życia.

Z Zemlina d. 8. *Grudnia.*

Podług listow z Semendryi pełnomocnik Turecki Mohasil przy tamteyszym synodzie Serwiianow ma bydź od Porty odwołany i z całym swoim orszakiem miał iuż opuścic Semendryą, a zatem dalsze układy o pokoy przerwane zostały. Za przyczynę tego nagłego odwołania naznaczaią przesadzone żądania Serwiianow, na które Porta nigdy zezwolic nie mogła. Po wyieździe Mohasila udał się Naczelnik Serwiianow Czerny do obozu przed Szabaczem, gdzie d. 25, 26 i 27 Listopada czynił woienne obroty z stoiącemi tam woyskami. Wodz Melinko prezydował wczasie iego nieprzytomności synodowi. Spodziewac się nalezy, iż wkrótce rozpoczną się znowu nieprzyiacielskie kroki.

Wszystkie Serwiianow woyska otrzymały nowe chorągwie. Kolor ich rożowy, a w środku znayduie się tarcza, w którey wymalowany iest S. Jerzy z piką.

Na końcu Listopada zaszły pod Belgradem między Turkami i Serwiianami nieiakie utarczki.

Zaraz po otworzeniu synodu Semendryyskiego posłane zostało żądanie tak do głowney C. K. kommendy, iako też do tuteyszey nadgraniczney, ażeby Zemlinscy, Mitrowiccy i Panczowscy kupcy, zgłosili się z swoiemi pretensyami za dostawione Serwiianom zboże i t. d. do powyższego synodu, gdzie będzie zrobiony z niemi obrachunek i swego czasu należytość wypłacona im zostanie. Zezwolił na to naywyższy rząd kraiowy i zalecił zwierzchnościom mieyscowem, aby uwiadomiły o tem kupcow i wydały im potrzebne paszporty. Rzeczoni kupcy zostali w Semendryi bardzo grzecznie przyiętemi i zaraz nazaiutrz przełożono ich rzecz synodowi. Uczyniono z niemi obrachunek, oznaczono ich pretensye 1 mill. 800,000 piastrow wynoszące i dano zapewnienie, iż należytość ich będzie po zawartym pokoiu w trzech ratach z opłacaiącego się Porcie haraczu wypłacona, ponieważ Porta bierze na siebie obowiązek wypłacic narodowy dług Serwiianow. Wszyscy ci kupcy powrocili iuż stamtąd.

Z Madrytu d. 18. Listopada.

Umarł w kraiu naszem Xżę Medyna Celli, maiący naywiększe znaczenie u dworu, i szacowany powszechnie z dobrego użycia ogromnego maiątku, który posiadał. W tychże czasach umarł w Walencyi Xżę Montellano.

Okropne trzęsienie ziemi uszkodziło bardzo stolicę Grenady. Pobliska wieś tego miasta zapadła się z wszystkiemi mieszkańcami. W wielu prowincyach nadmorskich zostawiło toż trzęsienie okropne ślady swego spustoszenia.

Na d. 7 Września był Królowi przedstawiony zasłużony Chirurg Xawery Balmis. Okrążył on ziemię w celu iedynie ludzkości, dla zaprowadzenia w zaeuropeyskich posiadłościach korony Hiszpańskiey krowiey ospy. Balmis wypłynął d. 30 Listopada 1803 z portu Korunna z kilku lekarzami i chirurgami, tudzież 22 chłopcami, którzy ieszcze ospy nie mieli, ażeby przez powolne im szczepienie miał zawsze świeżą materyą. Naypierwey wysiadł do Kanaryyskich wysp, potem do Portoriko, a nakoniec do Karakkas. Tu podzieliło się towarzystwo na dwa oddziały: pierwszy pod Lekarzem Salvani popłynął do południowey Ameryki; drugi pod Balmis do Hawanny i Jukaty. Tu podzieliło się znowu na dwa pomnieysze oddziały, których mieyscem ziechania się był Mexyk, i oba obiechały Hiszpańskie posiadłości w północney Ameryce. W Mexyku urządzone zostało nie iako medycznych missyonarzy towarzystwo do dalszego szczepienia krowiey ospy. Potem popłynął Balmis z portu Akulko do Filipińskich wysp, iako do ostatniego mieysca iego filantropiczney podroży. Po 2 miesięczney podroży przybył do tych wysp z 26 chłopcami, którym z wolna szczepił ospę. Należy tu wspomnieć, iako o osobliwszem zdarzeniu, iż mieszkańcy wysp pobliskiego Archipelagu Visayas czyli Reyes zwanych, którzy ustawicznie toczyli woynę z Filipińczykami, złożyli broń i zrobili pokoy z Hiszpanami dla otrzymania dobrodzieystwa szczepienia krowiey ospy. Nakoniec odwiedził Balmis miasta Makao i Kanton w Chinach; wsiadł w pierwszem mieście na okręt Portugalski i przybył szczęśliwie do Lizbony, odwiedziwszy po drodze Angielską wyspę S. Heleny. I tak Angielscy wyspiarze nauczyli się od Hiszpanow cenić wynalazek swey oyczyzny. Drugi oddział lekarzow w południowey stronie znaydował się na końcu Marca 1805 w Santa Fe i obracał swą podroż na Lima i Gwayaquil.

Z Paryża d. 2. Grudnia

Mowią, iż senat zgromadzi się w tych dniach nadzwyczaynie. List z Berlina pod d. 19 Listopada wyraża: Zapewniaią, iż po nadzwyczayney pracy Xcia Benewentu z Cesarzem Jmcią wysłany do Paryża został nadzwyczayny posłaniec, który wiezie senatowi naywiększey wagi udzielenie. Domyślaią się, iż przedsięwzięte są ogólne i dzielne środki do przymuszenia nakoniec Anglii do przystąpienia do powszechnego pokoiu Europy. Mowią, iż będą lądowe mocarstwa wezwane do oświadczenia się czyli chcą łączyć się z Francyą przeciw Anglii lub z nią trzymać. Wszelka kommunikacya Anglikow z resztą Europy ma bydź aż do powszechnego pokoiu przecięta.

Od sześciu lat niszczyły 3 osoby handel przez fałszywe wexle, i zawsze takie przedsiebrały środki, iż dopinały swego celu, to iest wexle ich bywały wypłacane. Policya była tak szczęśliwą, iż nakoniec wszystkie trzy schwytała, które wyznały swą zbrodnię. W iednym handlowym domu Paryzkim, w któ-

rym iedna z nich była umieszczona, miały sposobność wystawiania fałszywych wexlow. Oddane iuż są do sądu kryminalnego.

Irlandzka legiia, która od kilku miesięcy w Alançon stała, odebrała rozkaz udania się do Berlina, dokąd d. 25 Listopada wyruszyła.

Zapewniaią, iż wydany iest rozkaz do ciągnienia daley z pośpiechem robot około Tuilleri, Luwru i tryumfalnych bram na Elizeyskich polach i t. d.

Dalszy ciąg urzędowych pism w Monitorze umieszczonych względem zerwania układow o pokoy między Angliią z Francyą.

Nro 1.

Z Londynu na ulicy Domnig d. 21 Lutego 1806. Mci Ministrze! Poczytuię za moy obowiązek, iako uczciwny człowiek, donieść WPanu iak nayśpiesznicy o rzadkim zdarzeniu, o którem się dowiedziałem. Naykrotszy sposób będzie, gdy WPanu wprost opowiem iak się rzecz stała. Przed kilku dniami doniosł mi pewien, iż właśnie do Gravesand bez paszportu przybył, prosząc o przysłanie mu paszportu, że mi opowie rzeczy, które mnie ucieszą, ponieważ niedawno z Paryża wyiechał. Rozmawiałem z nim w moim gabinecie, gdzie ten niecnota po wielu mało znaczących rozmowach, miał tyle bezczelności powiedzieć mi, iż dla ocalenia wszystkich koron, potrzeba zgładzić Naczelnika Francuzkiego narodu, iż w tym celu naięty został w Passy dom, z którego ten niegodziwy zamach może bydź pewnie i bez niebezpieczeństwa wykonany. Nie zrozumiałem go dobrze czyli to nastąpić miało zwyczayną bronią lub ognistą machiną. Nie wstydzę się wyznać przed WPanem, Mci Ministrze, który mnie dobrze znasz, iż niezmiernie się zmieszałem znayduiąc się w rozmowie z otwartym zaboycą. W tem pomieszaniu kazałem mu natychmiast odeyść, a pilnuiącemu go urzędnikowi nakazałem, aby go czem prędzey z królestwa oddalił. Zastanowiwszy się cokolwiek postrzegłem, iż popełniłem błąd, że mu pozwoliłem się oddalić, nimem WPana o tem uwiadomił; kazałem go więc przytrzymać. Zdaie się, iż nikczemny ten człowiek nie miał innego zamiaru, iak grać rolą chwalcy, ponieważ obiecał mi odkryć rzeczy, które podług iego mniemania miały mi ukontentowanie sprawić. Jakkolwiek bądź osądziłem iednak za potrzebne uwiadomić WPana o tem, co mi obiawił, niżeli go z królestwa wyprawię. Ustawy nasze nie pozwalaią zatrzymywać go długo, wszelako nie będzie poty oddalony, poki WPan nie przedsięweźmiesz potrzebnych środkow przeciw iego zamachom, ieżeliby w rzeczy samey uknowane były; z resztą starać się będę, aby był do dalekiego od Francyi wysadzony portu. Przezwał się tu de la Gevriliere, ale rozumiem, że to iest zmyślone nazwisko. Nie mogł się przedemną naymnieyszym papierem wykazać, i uczyniłem mu z początku honor mieniąc go bydź szpiegem. — Mam honor pozostać z szczególnieyszą przychylnością, Mci Ministrze WPana nayuniższym sługą.

Podp. *K. T. Fox.*

Nro. 2.

Z Paryża d. 5 Marca 1806. "List JW Pana przełożyłem J. C. Mci. Po przeczytaniu go naypierwsze iego słowa były: "Uznaię to zasady honoru i cnoty, któremi się zawsze Fox rządził „ Daley dodał: "Podziękuy WPan za to w moim imieniu P. Foxowi i powiedz mu, że bądź nas polityka iego Monarchy długo ieszcze w woynie trzymać będzie, bądź też nieużyteczna walka dla ludzkości w krótce się zakończy, czego oba narody pragnąć muszą, cieszy mnie wszelako otwartość, którą woyna przez ten krok uzyskała„

)2(

a który iest poprzednikiem tego, czego należy oczekiwać po gabinecie, o którego sposobie myślenia biorę chętnie miarę z sposobu myślenia P. Foxa, iako męża, który w wszystkich rzeczach uznaie co iest pięknem i prawdą. „ Nie pozwalam sobie, Mci Panie, dodać co do własnych wyrazow J. C. Mci, i proszę tylko WPana, abyś przyiął zapewnienia wysokiego mojego szacunku. Podp. *Talleyrand, Xżę Beneventu.* „

Nro. 3.

Na ulicy Downik d. 26. Marca 1806.
Mści Panie! Wiadomość, ktorąś mi JW. Pan udzielił o uczuciach pokoiu Jego rządu, zniewoliła mnie do ściągnienia uwagi Króla na tę część listu JW. Pana. — J. K. Mość oświadczył nie raz swemu parlamentowi szczere swoie życzenia, iż chce z naypierwszey sposobności korzystać do utwierdzenia pokoiu na trwałych zasadach, zgodnych z interessem i bezpieczeństwem tego ludu. Uczucia J. K. Mości są zawsze za pokoiem, ale pragnie pewnego i trwałego pokoiu, nie zaś czasowego tylko zawieszenia oręża, które iest rowno niedogodne tak dla umawiaiących się stron, iako i reszty Europy. Co się tycze warunkow Amieńskiego pokoiu, któreby za podstawę do układow za proponowano, uważam, iż te podlegałyby wielorakiem wykładom, a zatem potrzebowałyby wyiaśnień, przez co zwłoczyłoby się iuż dzieło pokoiu, chociażby innych przeszkod do niego niebyło. Za prawdziwą podstawę do układow pomiędzy dwiema wielkiemi mocarstwami, które zarowno brzydzą się urąganiem, powinnaby bydź następuiąca zasada przyięta, to iest, że obie strony maią na celu zawrzeć dla siebie i swych sprzymierzyncow chwalebny pokoy, któryby razem, ile od nich zależy, zapewniał przyszłą spokoyność Europy. Angliia nie może opuścić interessow żadnego z swych sprzymierzyńcow, a nadewszystko tak iest ściśło z Rossyą połączona, że nie chce nic układać, a tem mniey stanowić iak wspolnie z Imperatorem Alexandrem; aże spodziewa się przybycia Rossyskiego pełnomocnika, zatem możnaby zawsze porozumieć się tymczasowo względem niektórych głównieyszych punktow, a nawet one ułożyć. Zdawać się może będzie, że Rossya dla swey odległości mniey iest interessowaną do układania się wprost z Francyą, nizeli inne mocarstwa; lecz wkażdym względzie szanowny ten dwor interessuie się rownie żywo iak Angliia o to wszystko, co się tycze losu rożnych Monarchow i kraiow Europeyskich, które są mniey lub więcey niepodległemi. Widzisz tedy WPan, Mści Panie, iak skłonnemi iesteśmy do uprzątnienia wszystkich przeszkod, któreby w układach zwłokę czynić mogły. Nie czyniemy zaś tego wcale z obawy dalszego prowadzenia woyny przy środkach, iakie posiadamy. Narod Angielski naymniey zapewne z wszystkich Europeyskich narodow dotykaią nieszczęścia woyny; ale niemniey ubolewamy nad nieszczęściami innych. Czyniemy przeto wszystko, co iest w naszey mocy, dla iey ukończenia, i staramy się ile bydź może, pogodzić interessa i chwałę obu narodow z spokoynością Europy i szczęściem rodzaiu ludzkiego. — Mam honor bydź z naywiększym szacunkiem. Pod. K. T. Fox. „

(Reszta pism potem.)

Oto są pisma poprzedzaiące zamknięcie wysp Angielskich i inne środki przeciw Angliii przedsięwzięte.

Pierwszy rapport Ministra zagranicznych interessow Talleyranda, Xcia Benewentu, do Cesarza i Króla Napoleona.

" Nayiaśnieyszy Panie! Utworzona zo-

stała czwarta koalicya, lecz nie wyszło miesiąca, a iuż pokonaną została. W mniey niżeli miesiąc zobaczyły Prussy swoią armiią, swoie twierdze, swoią stolicę i swe prowincye w ręku W. C. K. Mści, i teraz proszą o pokoy. W czasie poprzedzaiących koalicyy starał się także każdy nieprzyiaciel, iak tylko był pokonany u Francyi o pokoy, i otrzymał go. Spodziewano się, iż poiedyńcze iedne po drugich następniące pokoie doprowadzą do powszechnego, chwalewnego i bezpiecznego pokoiu. Po trzy razy zawiodła nas nadzieia; po trzy razy dowiodło doświadczenie, iż idąc za systematym umiarkowania i wspaniałości, zawsze Francya będzie oszukiwana. Każda zniszczona koalicya zrodziła inną, i Francya zagrożona była wieczną woyną. Państwo Francuzkie doszło do takiey potęgi i wielkości, o iakiey W. C. K. Mość wcale nie myślałeś. Z wszystkich stron attakowana Francya z bezprzykładną wściekłością, i przymuszoną do ostateczności zginąc lub zwyciężyć, walczyła iedynie dla swego ocalenia, a zwyciężywszy, użyła tylko swego zwycięztwa dla okazania swego umiarkowania. Nie zniszczyła tych, którzy ią zniszczyć chcieli; poczyniła niezmierne zdobycze, a część ich tylko zatrzymała, i mnieyby ieszcze była zatrzymała, gdyby ślepe namiętności, które na około niey miotały, niebyły ią przymusiły do powiększenia się, dla własnego ocalenia. Teraz, gdy po czwarty raz w duchu tey samey nienawiści i w tym samem zamiarze zniszczenia iest attakowana, nie pozostaie W. C. K. Mości iak osiągnąć to, co nieodzownie iest potrzebne dla dobra Twego ludu. Lecz nie dopnieź W. C. K. Mośc tego celu, ieżeli nie użyiesz wcałey wielkości Twych korzyści, i nie zatrzymasz Twych zdobyciow, iako zakładu do wynadgrodzeń przy układaniu powszechnego pokoiu. Dwa mocarstwa, przeciwne spokoyności Europy, spiknęły się z sobą, dla wśnienia iey i podniecania w niey woien. Cele ich ambicyi są rożne; ale rowna ożywia ie nienawiść przeciw Francyi, ponieważ wiedzą, iż Francya nie może przestać opierać się wykonaniu ich niszczących zamysłow. Ustawicznie zatrudnione podniecaniem i wzbudzaniem przeciw niey nieprzyiacioł, używ ią na ten koniec wszelkiego rodzaiu podstępow i intryg, groźb, podchlebstw, przekupstwa, i potwarzy, a usiłuiąc wszystko zagarnąc, zniszczyć, podbić, obwiniaią potem Francyą, że takie iey są zamiary. Anglia stara się utrzymać wyłączoną żeglugę na wszystkich morzach. Przywłaszcza sobie samokupstwo wszelkiego handlu i przemysłu, a gdy iey gwałty przymuszaią Francyą uiąć się za małemi pobliskiemi iey kraiami, wcelu iedynie spokoyności, krzyczy przeciw Francyi i obwinia ią, że wszystko podbiia. Zięcęła trzyczec iak tylko niektóre miasta i kraie które od wiekow pod wpływem Francyi zostawały, przez nią osadzone zostały, wystawuiąc Francyą, iż grozi niepodległości wielkich kraiow Czyliż tylko małe kraie zostawały od wiekow pod wpływym Anglii i iey interessem dogadzać musiały; nie przewodziłaż owszem nad kraiami, które od dawna uważane były iako przednieysze w Europie; nie przymusiłaż północne mocarstwa, które się były związały do obrony odwiecznych zasad neutralności, do sprzyiania iey widokom z uszczerbkiem naydroższych własnych i Francyi interessow? Niepodległość narodow była na ow czas nie tylko zagrożona, ale owszem attakowana, znieważona, i ile tylko w mocy Anglii było zniszczona. Na coż się przydało, że Angliia przymuszoną była uznać niektóre zasady, których odstąpienia ani przekupstwem ani groźbą wymodź nie mogła? Kiedy nie

zadługo one publicznie zgwałciła, lub uchyliła, używaiąc w sposobie tyrańskim i niesłychanem prawa zamknięcia. Prawo zaś to rozciągać się tylko powinno podług zasad rozumu i stosownie do traktatow do mieyść, które są opasane, lub znayduią się w niebezpieczeństwie bycia wziętemi. Lecz Angliia rozciągnęła go do zatok, do wyściow rzek, do całych brzegow, a na reszcie do całych kraiow. Francya nie była zapewne nigdy opasana, ani nie zostawała w niebezpieczeństwie bycia od Anglii wziętą, a wszelko cała Francya była w zamknięciu ogłoszona. Postępuiąc Angliia takim sposobem, nie zapowiadaż wyraźnie, że nie uznaie żadney ustawy, że traktaty są dla niey niczem, że nie uzna innego prawa iak prawo przemocy, i że wszystko ma za godziwe, co tylko bezkarnie czynić może?— Wczasie kiedy Rossyyski rząd powinien się był iedynie zatrudnić ożywieniem ogromnych swoich kraiow, i dobrodzieystwem mądrego prawodawstwa zagładzić zbrodnią, przez którą dawny, liczny, sławny i wartaiący lepszego losu narod w iednym dniu wymazał zrzędu niepoległych narodow, grozi zagarnieniem pięknego i wielkiego państwa Ottomańskiego. Tych samych sposobow, których używał przeciw Polszcze, używa teraz przeciw Turcyi. Podnieca w iey prowincyach ducha niezgody i buntu. Podnieca, uzbraia i wspiera Serwiianow przeciw Porcie. Ponawia przeciw Morei zamachy, które nadaremnie w roku 1778 czynił. Wołoszczyzna i Moldawiia rządzone były od wiarołomnych i zaprzedanych zdraycow. Porta ogłosiła ich za takich i oddaliła. Nie dosyć było dla Rossyi, że im dała u siebie przytułek, posłała ieszcze woyska nad Dniestr, zagroziła Porcie woyną, ieżeli ich na urzędy nie przywroci. Porta doznała więc zgryzoty, iż przymuszoną była przywrocić na urzędy iawnych zdraycow, a odwołać wybrane przez siebie osoby. A tak znieważoną została iey niepodległość przez czyn, który wszystkie trony obrażać powinien. Od chwili gdy Porta nie ma więcey mocy obierać swych rządcow, utraciła prawo samowładności; iest wazalem, albo raczey Wołoszczyzna i Moldawiia należą tylko do niey z imienia, gdyż wielkie te prowincye rządzone przez osoby zaprzedane Rossyi, są prawdziwą iey zdobyczą. Przeciw takim nieprzyiaciołom, których nienawiści umiarkowanie W. C. K. Mości niepotrafiło uśmierzyć, i którzy pomimo zwycięstw Twoich zawsze do swego celu dążą, samemi tylko uwodzą się namiętnościami i żadnych praw nie poważaią, nie W. C. K. Mość niepotrafisz swemi uczuciami wspaniałości dokazać. Skłonność nawet W. C. K. Mości do pokoiu wkłada na Ciebie obowiązek, abyś żadnego z zdobyciow nie oddał pety, poki całkowita i zupełna niepodległość Ottomańskiego państwa — niepodległość, która iest pierwszym interessem Francyi — nie będzie uznana i zapewniona, Hiszpańskie, Hollenderskie i Francuzkie osady oddane, które odpadły iedynie przez zrobioną dywersyą przez cztery koalicye, i poki nie zostanie przyięta powszechna ustawa, zapewniaiaca powagę wszystkich tronow i prawa wszystkich narodow na morzu. Sprawiedliwość i konieczność podobnego postanowienia iest powszechnie uznana. Będzie one dobrodzieystwem dla sprzymierzyńcow W. C. K. Mości i dla handlowych miast Jego państwa, które przez powyższe tylko woyny szkody poniosły, a których wypadki tyle wielkich kraiow pod moc W. C. K. Mści oddały. Przy każdym innym systemacie szkodował aby interess tych sprzymierzyńcow i tyle ludnych miast, zaginęłyby owoce tylu pedzi-

wienia godnych zwycięstw, i Francya wśrod niesłychanych tryumfow, po tylu bohatyrskich dziełach, które ią wzmocniły i sławą okryły, nie mogłaby się cieszyć spokoynością; nie mogłaby przewidzieć czasu, w którym może broń złożyć, dla poświęcenia się spokoynem zatrudnieniom przemysłu i handlu, do których sama natura ią wzywa, i czynić na innym mieyscu mniey uderzaiące, ale przyiemnieysze zdobycia, których nie okupowałaby rozlewem drogiey iey krwi, a te przynosiłyby iey zarowno szczęście i chwałę, chociażby ludzkości żadney łzy niekosztowały. — W Berlinie d. 15 Listopada 1806.

Pod. *Karol M. Talleyrand, Xże Benewentu.*

(Reszta potem.)

Z Ulmu d. 10. *Grudnia.*

W kraiach W. Xięstwa Badeńskiego wybieraią ieszcze ciągle rekrut, ponieważ rzeczony W. Xżę chce swoy kotyngens do 10,000 ludzi pomnożyc, którym Następca W. Xięstwa znayduiący się zawsze przy wielkiey armii Francuzkiey osobiście dowodzi.

Z Kopenhagi d. 29. *Listopada.*

Przybyły do Helsingör na Sundzie Gdański szyper powiada, że w Gdańsku stoi 12,000 woyska Pruskiego, i że wiele woyska Rossyyskiego udało się do Memlu. Woyska zaś Francuzkie znaydowały się niedaleko Gdańska.

Mowią, iż Następczyna xięstwa Sax-Weimar, siostra Imperatora Alexandra, udasię stąd wodą do Petersburga, pomimo niebezpieczney w tey porze roku żeglugi.

Z Lizbony d. 16 *Listopada.*

Angielskie pisma sprowadziły Jenerała Moreau już do Lizbony, już do Londynu i czyniły z nim wielkie uzbraiania; gdy tymczasem przybyłe do naszego portu Amerykańskie okręty przywiozły niezawodną wiadomość, że on spokoynie siedzi w swey wiosce w okolicah Nowegoiorku i bawi się polowaniem, które i dawniey lubił.

Wiadomości Woienne.

Od osadzenia Warszawy przez Cesarsko-Francuzkie woyska, nie nadeszły żadne dalsze urzędowe doniesienia o działaniach na Polskiey ziemi. Tym czasem korpusy Bawarski i Wirtemberski, które w Szląsku stały, stoiące na swych stanowiska Bawarskie regimenta i wszystkie oddziały, należące do wielkiey armii (wyiąwszy korpus Mortiera) odebrały rozkaz udania się śpieszno naprzod i złączenia się iak nayprędzey z wielką armiią.

Oto iest kapitulacya względem poddania się twierdzy Hameln Francuzko-Hollenderskiey armii pod rozkazami Jenerała Sawary,

Art. 1. Załoga wyydzie d. 22 Listopada o godzinie 9 z rana z bronią, bagażami, działami, rozwiniętemi chorągwiami, muzyką i rozpalonemi luntami bramą Oster i wolno iey udać się do armii Pruskiey. Odpowiedź. Załoga wyydzie wspomnioną bramą z honorami woyskowemi i stanie na gościńcu do Hanoweru. Tu odda swoią broń, działa, chorągwie i konie i będzie do Francyi iako jeńcy woienni zaprowadzona.

Art. 2. Officerowie zatrzymaią swe konie i rzeczy, rownie iak żołnierze swe tornistry. Zezwolono.

Art. 3. Officerom zostawione iest do woli udać się do swych domow lub gdzie im się podoba, wszędzie atoli maią zapewnioną spokoyność. Otrzymaią pasporty i przepis drogi, mocą którego dostawiane im bę

żywności i furaże aż do mieysca oznaczonego. Dodane także będą tym, którzy potrzebować będą, wozy do przewiezienia ich rzeczy. Zezwolone; ale officerowie są jeńcami na słowo honoru i nie wolno im przed wymianą służyć przeciw Francyi, ani iey sprzymierzyńcom.

Art. 4. Officerom, którzy nie będą chcieli udać się do swych domow wyznazone zostanie mieysce do bawienia, w którym pobierać będą zwyczayny swoy żołd. Odpowiedź. PP. officerom nie wyznacza się innego mieysca iak domy ich familiy, a ieżeli tam poyśdź niechcą, niechay się udadzą z żołnierzami do Francyi, gdzie pobierać będą zwyczayny żołd jeńcow woiennych.

Art. 5. Jeżeliby szczęście woyny sprawiło, iż która z Pruskich prowincyy dostałaby się pod innego Monarchę, tedy stoiący tam officerowie maią mieć prawo do pensyi, ieżeliby dla wieku lub słabości zdrowia służyć nie mogli. Odpowiedź. W żadney kapitulacyi nie wolno jenerałowi przepisywać Monarsze warunkow. Jeżeliby zaś takowy wypadek nastąpił, tedy maią się officerowie starać zasłużyć na względy nowego Monrchy, w czem odseła ich się do przykładu Piemontu, Belgii i Neapolu.

Art. 6. Bramy twierdze, magazyny będą dopiero po wyyściu załogi oddane. Odpowiedź. Zaraz po wymianie ninieyszey kapitulacyi wniydą dowodzcy Francuzkich i Hollenderskich indzynierow z woyskowemi kommissarzami do miasta, a dowodzący w twierdzy Jenerał Schöler wyznaczy kommissarzow, którzy im oddadzą magazyny wszelkiego gatunku, wszystkie zapasy prochu i wszystkie materyały należące do artyleryi i indzynierow. Brama, którą załoga wyciągnie, iako też 3 szańce będą iutro o godzinie 9 z rana przez Francuzkie i Hollenderskie woyska osadzone. — Działo się w obozie przed Hameln d. 20 Listopada 1806.

Podp. *Schöler.*
Dumonceau.
Potwierdzone *Savary.*

Twierdza Nienburg poddała się d. 25 Listopada w południe pod takiemi samemi warunkami iak Hameln. Dowodził tam Pruski Jenerał Strachwitz. Woyska Francuzkie weszły tam tego samego dnia po wyciągnieniu załogi. Fortyfikacye Nienburga w bardzo dobrym są stanie i znaleziono tam wielkie zapasy żywności i ammunicyi.

Dywizyyny Jenerał Michaud zaiął Xięstwo Meklenburskie i d. 28 Listopada wydał następuiącą odezwę do mieszkańcow:

"Niżey podpisany dywizyyny Jenerał leitnant Króla Jmci Hollenderskiego, dowodzący przednią strażą osmego korpusu wielkiey armii, podaie ninieyszem wszystkim urzędom i mieszkańcom xięstwa Meklenburskiego do wiadomości: Że na mocy wydanego rozkazu od JW. Marszałka Mortiera, obiąłem ten kray w imieniu J. C. Mci Francuzow, Króla Włoskiego, moiego nayłaskawszego Pana, i że od dnia dzisieyszego kray ten w imieniu iego będzie rządzony i administrowany. Przekonany iestem, iż wszystkie urzędy, iako też mieszkańcy starać się będą dać J. C. K. Mci dowody swey podległości i posłuszeństwa, i że wszyscy przykładać się będą do utrzymania porządku i spokoyności. Rozkazuię zatem, aby ninieysze oświadczenie w dwoch ięzykach wydrukowane i wszędzie, gdzie tego potrzeba ogłoszone i poprzybiiane zostało, aby nikt nie wymawiał się niewiadomością.

Podp. *Michaud.*

żywności i furaże aż do mieysca oznaczonego. Dodane także będą tym, którzy potrzebować będą, wozy do przewiezienia ich rzeczy. Zezwolone; ale officerowie są jeńcami na słowo honoru i nie wolno im przed wymianą służyć przeciw Francyi, ani iey sprzymierzyńcom.

Art. 4, Officerom, którzy nie będą chcieli udać się do swych domow wyznazone zostanie mieysce do bawienia, w którym pobierać będą zwyczayny swoy żołd. Odpowiedź. PP. officerom nie wyznacza się innego mieysca iak domy ich familiy, a ieżeli tam pośdź niechcą, niechay się udadzą z żołnierzami do Francyi, gdzie pobierać będą zwyczayny żołd jeńcow woiennych.

Art. 5. Jeżeliby szczęście woyny sprawiło, iż która z Pruskich prowincyy dostałaby się pod innego Monarchę, tedy stoiący tam officerowie maią mieć prawo do pensyi, ieżeliby dla wieku lub słabości zdrowia służyć nie mogli. Odpowiedź. W żadney kapitulacyi nie wolno jenerałowi przepisywać Monarsze warunkow. Jeżeliby zaś takowy wypadek nastąpił, tedy maią się officerowie starać zasłużyć na względy nowego Monrchy, w czem odseła ich się do przykładu Piemontu, Belgii i Neapolu.

Art. 6. Bramy twierdze, magazyny będą dopiero po wyyściu załogi oddane. Odpowiedz. Zaraz po wymianie ninieyszey kapitulacyi wniydą dowodzcy Francuzkich i Hollenderskich indzynierow z woyskowemi kommissarzami do miasta, a dowodzący w twierdzy Jenerał Schöler wyznaczy kommissarzow, którzy im oddadzą magazyny wszelkiego gatunku, wszystkie zapasy prochu i wszystkie materyały należące do artyleryi i indzynierow. Brama, którą załoga wyciągnie, iako też g szańce będą iutro o godzinie 9 z rana przez Francuzkie i Hollenderskie woyska osadzone. — Działo się w obozie przed Hameln d. 20 Listopada 1806.

Podp. *Schöler.*

Dumonceau.

Potwierdzone *Savary.*

Twierdza Nienburg poddała się d. 25 Listopada w południe pod takiemi samemi warunkami iak Hameln. Dowodził tam Pruski Jenerał Strachwitz. Woyska Francuzkie weszły tam tego samego dnia po wyciągnieniu załogi. Fortyfikacye Nienburga w bardzo dobrym są stanie i znaleziono tam wielkie zapasy żywności i ammunicyi.

Dywizyyny Jenerał Michaud zaiął Xięstwo Meklenburskie i d. 28 Listopada wydał następuiącą odezwę do mieszkańcow:

"Niżey podpisany dywizyyny Jenerał leitnant Króla Jmci Hollenderskiego, dowodzący przednią strażą osmego korpusu wielkiey armii, podaie ninieyszem wszystkim urzędom i mieszkańcom xięstwa Meklenburskiego do wiadomości: Ze na mocy wydanego rozkazu od JW. Marszałka Mortiera, obiąłem ten kray w imieniu J. C. Mci Francuzow, Króla Włoskiego, moiego nayłaskawszego Pana, i że od dnia dzisieyszego kray ten w imieniu iego będzie rządzony i administrowany. Przekoany iestem, iż wszystkie urzędy, iako też mieszkańcy starać się będą dać J. C. K. Mci dowody swey podległości i posłuszeństwa, i że wszyscy przykładać się będą do utrzymania porządku i spokoyności. Rozkazuię zatem, aby ninieysze oświadczenie w dwoch ięsykach wydrukowane i wszędzie, gdzie tego potrzeba ogłoszone i poprzybiiane zostało, aby nikt nie wymawiał się niewiadomością.

Podp. *Michaud.*